

Mitsubishi Eclipse Cross - Przyciąga spojrzenia

Autor: AgaeM

Moda na SUVy, dynamiczna sylwetka i czerwień czerwiejsza niż soczyste maliny – to wszystko sprawia, że Eclipse Cross prezentuje się nad wyraz efektownie. Prząd ze wzorem zwanym Dynamic Shield jest bardzo charakterystyczny, boki mają swoje linie ‘papilarne’. To samo dotyczy tyłu, który ma tylne okno przedzielone spoilerem z wbudowanymi na całym obwodzie światłami diodowymi. Całość wygląda iście smakowicie.

Eclipse Cross powstał na bazie płyty podłogowej Outlandera. Wyposażono go w 163-konny silnik 1.5 GDI współpracujący z bezstopniową przekładnią CVT mającą wytyczone 8 biegów, w której dzięki dobrze dobranemu oprogramowaniu i charakterystyce, efekt gumowego napędu redukuje do minimum. Komfortowe, świetnie wyciszone wnętrze ogranicza zarówno odgłosy pracy silnika, układu jezdnego, jak i szумы powietrza. Silnik słyszymy dopiero od 3.500 obr/min, ale w zasadzie wcale nie musimy ich przekraczać, bo maksymalny moment 250 Nm występuje już od 1500 obr/min (i spada dopiero od 4500 obr/min).

Napęd w zależności od potrzeb płynie na przednie lub wszystkie koła (system S-AWC znany z Lancera Evo). Pomimo dość wysoko umieszczonego środka ciężkości oraz 183 mm prześwitu, auto wyjątkowo dobrze trzyma się drogi na zakrętach oraz nie ma problemu z nierównościami nawierzchni i pokonywaniem dziur. Bez wątpienia sprzyja temu trafnie dobrana charakterystyka zawieszenia oraz ogumienia na kołach o wymiarze 255/55R18. Pomimo dużych gabarytów auta wnętrze nie jest zbyt wielkie, jednak skórzane kubełkowe fotele, czarna kolorystyka dolnej części tapicerki oraz jasne materiały powyżej linii okien powodują, że jest dość przytulne i pasażerowie dobrze się w nim czują. Chromowane elementy, czarny panel wzdłuż szerokiej konsoli oraz dobrej jakości wykończenie dodają autu prestiżu, a panele dotykowe i cyfrowe wyświetlacze nowoczesności. Konstruktorzy zadbali o wygodę oraz praktyczność. Na pokładzie mamy więc bardzo dobrze działającą klimatyzację i system audio, sporą liczbę różnej wielkości schowków i miejsc na napoje, wygodne zapięcia isofix do dziecięcych fotelików oraz szeroki barek / podłokietnik w tylnym rzędzie siedzeń.

Do full wyposażenia zabrakło jedynie indukcyjnej ładowarki do telefonu, za to przewidziano dwa gniazdko usb. Najsłabszymi elementami auta jest zestaw głośnomówiący, który niestety nie jest zbyt głośno mówiący oraz nieco natrętnej konstrukcji wyświetlacz prędkości wysuwający się za kierownicą podczas jazdy. Bardzo wysoko umieszczona podłoga bagażnika, pod którą zaplanowano dodatkowe schowki, znacznie ogranicza pojemność bagażnika – co z zasady jest problemem SUV-ów. W tym jednak przypadku może być ona zwiększona dzięki możliwości przesuwania tylnych foteli aż o 20 cm. Włączniki podgrzewania foteli trochę nie pasują do nowoczesnego wystroju wnętrza. Auto podczas testów, głównie przy energicznej jeździe po autostradzie zużywało 12 litrów paliwa na 100 km. Oczywiście możliwe jest przełączenie na Tryb Eco Mode, ale zarówno wygląd samochodu, jak i dobre osiągi (pomimo sporej masy), prowokują do mniej oszczędnej jazdy. Na Eclipse Cross w najlepszej wersji trzeba zbierać blisko 150 tys. AgaeM

Galeria zdjęć